

**Wyrok z dnia 22 września 1999 r.**

**I PKN 271/99**

**Nie stanowi naruszenia zasad współzycia społecznego zasądzenie odszkodowania - zamiast przywrócenia do pracy - na rzecz pracownika podlegającego szczególnej ochronie ze względu na pełnienie funkcji w zarządzie zakładowej organizacji związkowej, gdy po rozwiązaniu stosunku pracy stał się całkowicie niezdolny do pracy i pobiera świadczenie z tego tytułu, a przywrócenie go do pracy na poprzednich warunkach wymagałoby zwolnienia jednego z dwóch nienagannie wypełniających swoje obowiązki pracowników.**

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Walerian Sanetra, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22 września 1999 r. sprawy z powództwa Krzysztofa R przeciwko Miejskiemu Zakładowi Komunikacyjnemu Spółce z o.o. w P.T. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 28 stycznia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 13 listopada 1998 r. zasądził od Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego – spółki z o.o. w P.T. na rzecz Krzysztofa R. kwotę 2.870,40 zł z odsetkami ustawowymi od 1 listopada 1998 r. tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę w drodze wypowiedzenia, oddalił powództwo o przywrócenie do pracy i zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu. Ustalił, że powód rozpoczął pracę w pozwanym Zakładzie dnia 1 sierpnia 1987 r. jako kierowca autobusowy. W październiku 1997 r. został wybrany na członka Rady Nadzorczej spółki, jaką stał się Miejski Zakład Komunikacyjny, a w styczniu 1998 r. – na przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Soli-

darność". W dniu 15 czerwca 1998 r. pracodawca zwrócił się do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” o wyrażenie zgody na wypowiedzenie powodowi umowy o pracę, wskazując jako uzasadnienie niemożność zatrudnienia powoda na stanowisku kierowcy autobusowego ze względu na unormowania zawarte w ustawie o wykonywaniu krajowych drogowych przewozów osób. W sprzeczności z tymi przepisami pozostaje bowiem karalność powoda. Komisja Zakładowa pismem z dnia 16 czerwca 1998 r. zawiadomiła Zarząd spółki, że nie wyraża zgody na wypowiedzenie umowy o pracę. W dniu 17 czerwca 1998 r. pracodawca wystąpił o wyrażenie zgody do Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, lecz również otrzymał odpowiedź negatywną. Pismem z dnia 1 lipca 1997 r., doręczonym dnia 15 sierpnia 1998 r., pracodawca wypowiedział powodowi umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, wskazując jako przyczynę brak możliwości dalszego zatrudnienia na dotychczasowym stanowisku ze względu na karalność za przestępstwo, które uniemożliwia wykonywanie pracy kierowcy w komunikacji miejskiej oraz brak możliwości zatrudnienia na innym stanowisku ze względu na brak kwalifikacji.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że wyrokiem z dnia 4 października 1995 r., wydanym w sprawie karnej [...], powód został skazany za przestępstwo usiłowania zaboru mienia i fałszowania dokumentów. Poza tym w pozwanym Zakładzie występuje przerost zatrudnienia kierowców w stosunku do ilości obsługiwanych linii. Powód ma jedynie uprawnienia do wykonywania zawodu kierowcy. Według art. 11 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób (Dz.U. Nr 141, poz. 942 ze zm.), kierowcą u przewoźnika wykonującego przewozy osób nie może być osoba skazana za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym, przeciwko zdrowiu, mieniu i dokumentom. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że powód był członkiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i podlegał szczególnej ochronie z mocy art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych. Dla rozwiązania z nim umowy o pracę konieczna była zatem zgoda zarządu zakładowej organizacji związkowej. Wobec tego że pracodawca jej nie uzyskał, rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem obowiązujących w tej mierze przepisów. Mimo to Sąd Rejonowy uznał, że nie jest możliwe wydanie orzeczenia o przywróceniu do pracy, gdyż powód nie może pracować na stanowisku kierowcy autobusowego do czasu zatarcia skazania, natomiast przywrócenie na inne stanowisko jest niedopuszczalne. Teoretycznie, pracodawca mógłby powierzyć powodowi jedno z dwóch stanowisk obsadzonych przez kierowców zajmujących się zaopatrzeniem,

jednak takie rozwiązanie problemu wymagałoby zwolnienia z pracy jednego z kierowców, co byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Również przywrócenie do pracy wbrew art. 11 powołanej wcześniej ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r., przewidującemu udzielanie zezwoleń na krajowy zarobkowy przewóz osób pojazdami samochodowymi tym przedsiębiorcom, których kierowcy nie byli karani za określone przestępstwa, naraziłoby pracodawcę na niekorzystne skutki i również byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Z tych względów Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda odszkodowanie stosownie do art. 45 § 2 i art. 47<sup>1</sup> KP, uznając, że w konkretnej sytuacji zastosowanie art. 45 § 3 KP byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 28 stycznia 1999 r. oddalił apelację powoda. Podkreślił niewątpliwą okoliczność, jaką było rozwiązanie z powodem umowy o pracę z naruszeniem art. 32 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, jak również z naruszeniem art. 18 ust. 6 ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej (Dz.U. z 1997 r. Nr 9, poz. 43), gdyż powód jako członek Rady Nadzorczej był także objęty ochroną przed wypowiedzeniem umowy o pracę. Podzielił jednak stanowisko Sądu Rejonowego, iż w okolicznościach sprawy żądanie przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wypowiedzenie umowy było bowiem konieczne ze względu na wymagania stawiane pracodawcy jako przedsiębiorcy zajmującemu się krajowym zarobkowym przewozem osób pojazdami samochodowymi. W świetle art. 11 ust. 3 wymienionej wcześniej ustawy, skazanie powoda za przestępstwo można porównywać z zawinioną przez pracownika utratą uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku, o której stanowi art. 52 § 1 pkt 3 KP. Tak więc wypowiedzenie umowy o pracę nie było szykaną wobec powoda za jego działalność związkową. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie mogło być także uznane za przejaw szykany nieprzesunięcie powoda do innej pracy, skoro ma on jedynie kwalifikacje kierowcy i tylko na takim stanowisku mógł być zatrudniony. Nie było też potrzeby gospodarczej rozbudowywania tzw. przewozów własnych, zaś do wykonywania pracy na stanowisku w pogotowiu technicznym są potrzebne kwalifikacje mechanika, których powód nie posiada.

Z tych względów Sąd Okręgowy oddalił apelację, uznając, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji ma swoją podstawę w art. 477<sup>1</sup> § 2 KPC.

Od wyroku Sądu Okręgowego złożył powód kasację opartą na zarzucie naru-

szenia art. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o warunkach wykonywania krajowego przewozu osób (Dz.U. Nr 141, poz. 942 ze zm.) przez przyjęcie, że kierowcą u przewoźnika nie może być osoba skazana za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym, przeciwko zdrowiu, mieniu i dokumentom. Tymczasem z wskazanego przepisu wynika, że wymagań określonych w jej art. 11 nie stosuje się do przewozu osób na potrzeby własne, za które uważa się niezarobkowe przewozy osób wykonywane przez przedsiębiorcę pomocniczo w stosunku do podstawowej działalności. Powód, pozostając nadal na stanowisku kierowcy, mógł takie przewozy wykonywać bez ujemnych dla pracodawcy konsekwencji w zakresie koncesji.

Drugi zarzut kasacji dotyczył naruszenia art. 8 KP i został uzasadniony nieuwzględnieniem przez Sąd Okręgowy całokształtu okoliczności zwolnienia powoda. Mianowicie: narażenie pracodawcy na niekorzystne konsekwencje przywrócenia powoda do pracy nie istniałyby, gdyby powierzono mu pracę kierowcy przewozów wykonywanych na potrzeby własne pracodawcy. Sąd Okręgowy pominął całkowicie fakt, że powód, jako przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, korzystał z prawa zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy w wymiarze ponad 100 godzin miesięcznie, w związku z czym przewozy pracowników ograniczałyby się do 8 przewozów w miesiącu. Sąd Okręgowy pominął też rolę, jaką powód odgrywa w zakładzie pracy ze względu na pełnienie dwóch ważnych społecznie funkcji. Powierzenie powodowi wykonywania tzw. przewozów własnych nie prowadziłoby do zwiększenia ich ilości, gdyż powód mógłby je wykonywać zamiast innych kierowców. Wreszcie Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego, że zwolnienie powoda z pracy miało na celu „odcięcie wszelkich więzi z załogą pozwanego zakładu pracy”, czemu miała także służyć zgłoszona w postępowaniu pierwszoinstancyjnym propozycja wypłacenia powodowi wysokiego odszkodowania i zatrudnienia go u innego pracodawcy.

Przytaczając powyższe zarzuty i argumenty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez przywrócenie go do pracy.

Strona pozwana wniosła o oddalenie kasacji, zaś w piśmie procesowym z dnia 7 września 1999 r. – o umorzenie postępowania jako bezprzedmiotowego ze względu na przyznanie powodowi od dnia 19 lipca 1999 r. renty inwalidzkiej z uwagi na jego całkowitą niezdolność do pracy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja powoda została oparta na zarzucie naruszenia prawa materialnego. Według art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC naruszenie tego prawa może polegać na błędnej jego wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu, przy czym uchybienia te można odnosić tylko do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, a nie do okoliczności, które wprawdzie ujawniły się w sprawie, lecz nie były przedmiotem ustaleń.

Skarżący twierdzi, że Sąd Okręgowy naruszył prawo materialne, ponieważ nie zastosował art. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób. Tymczasem – jego zdaniem - przepis ten stwarza możliwość zatrudniania w tzw. przewozach na potrzeby własne także kierowców nie spełniających warunku określonego w art. 11 ust. 2 w związku z art. 1 pkt 3 ustawy. W związku z tym nie było przeszkód do zatrudnienia go na takim stanowisku i wydania orzeczenia o przywróceniu do pracy.

Wbrew pogładowi skarżącego, Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanego przepisu. Zaakceptował bowiem wyrok Sądu Rejonowego nieuwzględniający roszczenia o przywrócenie do pracy nie dlatego, że uznał, iż powód nie mógł być zatrudniony przy przewozie osób na potrzeby własne z uwagi na karalność za przestępstwo wymienione w art. 11 ust. 1 pkt 3 ustawy, lecz dlatego, że ustalił, iż przewozy te wykonuje dwóch innych pracowników i nie ma gospodarczej potrzeby zwiększać liczby kierowców dla ich wykonywania. W tej kwestii szczegółowych ustaleń dokonał Sąd Rejonowy, zaś Sąd Okręgowy przyjął je jako własne. Wynika z nich, że w okresie toczącego się postępowania strona pozwana zatrudniała 78 kierowców, w tym dwóch na stanowiskach kierowców zaopatrzenia, a pozostałych na stanowiskach kierowców autobusów. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, a Sąd Okręgowy zgodził się z tym, że zatrudnienie powoda przy tzw. przewozach własnych wymagałoby zwolnienia jednego z dwóch kierowców zaopatrzenia, co Sądy obu instancji uznały za działanie naruszające zasady współżycia społecznego. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika ponadto, że w pozwanym Zakładzie występuje przerost zatrudnienia w stosunku do liczby obsługiwanych linii autobusowych i tworzenie nowych miejsc pracy byłoby nieuzasadnione ekonomicznie.

Podsumowując powyższe rozważania należy więc stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. mógłby być wtedy uwzględniony, gdyby Sąd Okręgowy uznał w zaskarżonym wyroku, że powierzenie powodowi stanowiska kierowcy w przewozach na potrzeby własne było niemożliwe ze względu na ograniczenia prawne stawiane w art. 11 ust. 2 omawianej ustawy. Tak jednak nie

było. Jeżeli zaś powód nie zgadzał się z ustaleniem, że pracodawca nie miał możliwości organizacyjnych i potrzeb ekonomicznych zatrudnienia go w przewozach na potrzeby własne, to mógł zwalczać powyższe ustalenie, lecz nie za pomocą zarzutu naruszenia prawa materialnego, ale zarzutów procesowych. Powód jednak nie skorzystał z takiej możliwości.

Nie można także uznać za wystarczające argumentów przytoczonych przez powoda dla uzasadnienia zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 8 KP. Powód, zgłaszając ten zarzut stwierdził, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił w swojej ocenie faktu, że skarżący, z uwagi na pełnioną funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”, korzystał z prawa zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy w wymiarze ponad 100 godzin miesięcznie na podstawie art. 31 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz.U. Nr 55, poz. 234 ze zm.), co oznacza, że ponad połowę obowiązującego wymiaru czasu pracy przeznaczał na wykonywanie czynności związkowych. Dlatego też – zdaniem powoda – powierzenie mu przewozów w ramach potrzeb własnych dotyczyłoby tylko około 8 przewozów miesięcznie i nie wywoływałoby żadnych perturbacji. Ponadto powierzenie mu wykonywania tych przewozów nie przyczyniłoby się do zwiększenia ich ilości, gdyż do tej pory organizowanie przewozów „nie sprowadzało się do ich powierzenia jednemu pracownikowi”, lecz „były wykonywane przez różnych pracowników”.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy zauważyć, że opiera się on na twierdzeniu o istnieniu okoliczności, których żaden z Sądów nie ustalił, a powód dla ich wykazania nie przedstawił żadnych dowodów. O okolicznościach tych napisał jedynie w apelacji. W związku z tym nasuwają się dwa wnioski. Po pierwsze, nie można opierać zarzutu naruszenia prawa materialnego na okolicznościach faktycznych, które nie zostały ustalone, oraz po wtóre, dopuszczalne jest kwestionowanie przyjętej przez sąd oceny prawnej stanu faktycznego przy pomocy zarzutu nierozważenia zebranego materiału wtedy, gdy jednocześnie został postawiony w kasacji zarzut naruszenia konkretnych przepisów postępowania. Tego jednak w kasacji powoda nie ma.

Innym jeszcze argumentem przytoczonym przez skarżącego dla wykazania, że przepis art. 8 KP został przez Sąd Okręgowy błędnie zastosowany, był ten, że powód pełnił w zakładzie pracy dwie ważne społecznie funkcje: przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” oraz członka Rady Nadzorczej pozwanej spółki, ciesząc się zaufaniem współpracowników, a ponadto, że od daty skazania

wypełniał nienagannie swoje obowiązki pracownicze, natomiast postępowanie strony pozwanej miało cechy szykany, której źródłem była działalność związkowa powoda.

Wbrew sugestiom powoda Sądy obu instancji ustosunkowały się do powyższych kwestii, nie negując ani roli powoda w działalności związkowej, ani sposobu wypełniania obowiązków pracowniczych. Nie uznały jednak, że wypowiedzenie mu umowy o pracę było przejawem szykany za działalność związkową. Ustaliły, że przyczyną decyzji o wypowiedzeniu umowy było pojawienie się przeszkód prawnych w dalszym zatrudnianiu powoda wskutek wejścia w życie od dnia 1 kwietnia 1998 r. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób (Dz.U. Nr 141, poz. 942 ze zm.), która w art. 11 ust. 2 wprowadziła w stosunku do kierowców zatrudnionych w krajowym zarobkowym przewozie osób pojazdami samochodowymi nie będącymi taksówkami warunek ich niekaralności za przestępstwa karne skarbowe oraz przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym, przeciwko zdrowiu i życiu oraz przeciwko mieniu lub dokumentom.

Tymczasem powód został skazany w 1995 r. za przestępstwo przeciwko mieniu (art. 200 § 1 KK) i dokumentom (art. 265 § 1 KK), z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata, a rok 1998 był jeszcze okresem zawieszenia tej kary. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 26 kwietnia 1999 r., K. 33/98 (OTK ZU Nr 4 (26)/99), orzekł o niezgodności przepisów art. 11 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 (oraz 15 pkt 1 i pkt 2 lit. a) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o warunkach wykonywania krajowego drogowego przewozu osób (Dz.U. Nr 141, poz. 942 ze zm.) z art. 22 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wskutek wprowadzenia przez nie nadmiernych ograniczeń w zakresie korzystania z wolności działalności gospodarczej oraz wolności wyboru i wykonywania zawodu, lecz przytoczony wyrok pochodzi z późniejszej daty niż zaskarżone orzeczenie, wobec czego nie mógł być uwzględniony ani przez Sądy orzekające w sprawie, ani tym bardziej przez pracodawcę przy podejmowaniu decyzji o wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę. Również z punktu widzenia kasacji okoliczność ta nie może mieć znaczenia, gdyż zarzut naruszenia art. 11 ust. 2 w związku z ust. 1 pkt 3 ustawy nie został w ogóle postawiony. Ponadto Sąd Okręgowy, oceniając postępowanie strony pozwanej z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, miał na uwadze to, że powód nie posiadał kwalifikacji do podjęcia innej pracy niż praca kierowcy samochodowego, że strona pozwana postarała się dla niego o pracę u innego pracodawcy w P.T. oraz że w ramach ugodowego załatwienia sprawy zaproponowała mu odszkodowanie za-

miast przywrócenia do pracy, znacznie przewyższające odszkodowanie ustawowe, przewidziane w art. 47<sup>1</sup> KP.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił kasację na mocy art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====